

Akt Pokutny i Homilia w Dublinie

Akt Pokutny Jego ?wi?tobliwo?ci Papie?a Franciszka

Wczoraj spotka?em si? z o?mioma osobami, które do?wiadczy?y nadu?y? w?adzy, sumienia, a tak?e wykorzystania seksualnego. Podejmuj?c to, o czym mi opowiedzieli pragn? przedstawi? Bo?emu mi?osierdziu te przest?pstwa i prosi? o przebaczenie ka?dego z nich.

Prosimy o przebaczenie za nadu?ycia w Irlandii, nadu?ycia w?adzy, nadu?ycia sumienia, nadu?ycia seksualne pope?nione przez osoby posiadaj?ce odpowiedzialne role w Ko?ciele. Szczególnie prosimy o przebaczenie nadu?y?, które mia?y miejsce w ró?nego rodzaju instytucjach prowadzonych przez zakony m?skie lub ?e?skie, a tak?e innych cz?onków Ko?cio?a. Prosimy te? o przebaczenie za te przypadki wyzysku pracowniczego, którym poddanych by?o wielu nieletnich.

Prosimy o przebaczenie, za przypadki, kiedy jako Ko?ció? nie okazali?my osobom, które do?wiadczy?y ró?nego rodzaju nadu?y? w?adzy, d?enia do sprawiedliwo?ci i prawdy poprzez konkretne dzia?ania. Prosimy o przebaczenie.

Prosimy o przebaczenie za niektórych cz?onków hierarchii ko?cielnej, którzy nie wzi?li na siebie odpowiedzialno?ci za te bolesne sytuacje i pozostali w milczeniu. Prosimy o przebaczenie.

Prosimy o przebaczenie za dzieci, które odebrano matkom, i za te wszystkie przypadki, kiedy wielu matkom samotnym usi?uj?cym szuka? swoich dzieci po?ród tych, od których zosta?y oddzielone, lub dzieciom szukaj?cym swych matek, mówiono, ?e by? to grzech ?miertelny. To nie jest grzech ?miertelny, to czwarte przykazanie. Prosimy o przebaczenie.

Niech Pan utrzymuje i powi?ksza ten stan wstydu i skruchy, i da nam si?y, aby?my dzia?ali, staraj?c si?, ?eby nigdy wi?cej nie mia?o to miejsca a sprawiedliwo?ci sta?o si? zado??. Amen

Homilia Jego ?wi?tobliwo?ci Papie?a Franciszka

„Ty masz s?owa ?ycia wiecznego!” (J 6, 68).

Na zako?czenie tego ?wiatowego Spotkania Rodzin gromadzimy si? jako rodzina wokó? sto?u Pana. Dzi?kujemy Panu za liczne b?ogos?awie?stwa otrzymane w naszych rodzinach. Pragniemy anga?owa? si?, aby ?y? w pe?ni naszym powo?aniem, aby by?, zgodnie z poruszaj?cymi s?owami ?w. Teresy od Dzieci?tka Jezus, „mi?o?ci w sercu Ko?cio?a”.

W tej cennej chwili komunii wzajemnej i z Panem, warto si? zatrzyma? i rozwa?y? ?ród?o wszystkich dobrodziejstw, jakie otrzymali?my. Jezus objawia ?ród?o tych b?ogos?awie?stw w dzisiejszej Ewangelii, kiedy mówi do swoich uczniów. Wielu z nich by?o wzburzonych, zdezorientowanych, a nawet rozz?oszczonych, zastanawiaj?c si?, czy zaakceptowa? Jego „trudn? mow?”, tak bardzo sprzeczn? z m?dro?ci? tego ?wiata. Odpowiadaj?c Pan mówi im wprost: „S?owa, które Ja wam powiedzia?em, s? duchem i ?yciem” (J 6, 63).

Te słowa, wraz z ich obietnicą daru Ducha Świętego, mają dla nas, przyjmujących je z wiarą, przeobfitą treść. Wskazują na definitywne źródło wszelkiego dobra, jakiego doświadczylimy i świętowaliśmy tutaj w tych dniach: Ducha Bożego, który nieustannie tchnie nowe życie w świat, w serca, w rodziny, w domy i parafie. Każdego nowego dzieła w życiu naszych rodzin i w każdym nowym pokoleniu niesie ze sobą obietnicę nowej Pięćdziesiątnicy, *Pięćdziesiątnicy domowej*, nowego wylania Ducha Świętego, *Parakleta*, którego Jezus nam posyła jako naszego obrońcę, naszego pocieszyciela i tego, który naprawdę obdarza nas miłością.

Jakże bardzo świat potrzebuje tego wsparcia, które jest Bożym darem i obietnicą! Obyście jako jeden z owoców tego świętowania życia rodzinnego powrócili do swoich domów i stali się źródłem wsparcia dla innych, aby dzielić się z nimi Jezusowymi „słowami życia wiecznego”. Wasze rodziny są bowiem zarówno uprzywilejowanym miejscem, jak i ważnym źródłem, aby upowszechniać te słowa jako „dobrą nowinę” dla wszystkich, zwłaszcza dla tych, którzy chcą opuścić pustynię i „dom niewoli” (por. Joz 24,17), aby przejść do ziemi obiecanej nadziei i wolności.

W drugim dzisiejszym czytaniu św. Paweł mówi nam, że miłość jest udziałem w tajemnicy odwiecznej wierności Chrystusa dla swej oblubienicy, Kościoła (por. Ef 5,32). Jednak ta nauka, choć wspaniała, może się wydawać komuś „twardym słowem”. Ponieważ życie w miłości, tak jak Chrystus nas umiłował (Ef 5,2), wiąże się z naładowaniem Jego ofiary z siebie samego, wiąże się z umieraniem dla siebie, by odrodzić się do wspanialszej i bardziej trwałej miłości. Tylko ta miłość może ocalić świat od niewoli grzechu, od egoizmu, od chciwości i obojętności wobec potrzeb tych, którym się mniej poszczycić. To jest miłość, którą poznaliśmy w Jezusie Chrystusie. Ucieleśnia się ona w naszym świecie za pośrednictwem rodziny, i poprzez świadectwo rodzin chrześcijańskich w każdym pokoleniu ma moc przełamać wszelkie bariery, aby pojednać świat z Bogiem i uczynić z nas to, do czego jesteśmy od zawsze przeznaczeni: jedną rodziną ludzką, żyjącą razem w sprawiedliwości, świętości i pokoju.

Zadanie dawania świadectwa tej Dobrej Nowinie nie jest łatwe. Jednakże wyzwania, przed którymi stoją dzisiaj chrześcijanie są na swój sposób nie mniej trudne niż te, z którymi borykali się pierwsi irlandzcy misjonarze. Myślę o św. Kolumbanie, który wraz ze swoją małą grupą towarzyszy przyniósł światło Ewangelii na ziemie europejskie w czasach mroku i upadku kulturowego. Ich niezwykły sukces misyjny nie opierał się na metodach taktycznych lub planach strategicznych, nie, lecz na pokornej i wyzwalającej uległości wobec natchnionego Ducha Świętego. To ich codzienne świadectwo wierności Chrystusowi oraz wobec siebie nawzajem, zdobyło serca żarliwie pragnące słowa Bożego. Przyczyniło się ono do zrodzenia kultury europejskiej. Świadectwo to dla Świętego i wiernego ludu Bożego jest odwiecznym źródłem odnowienia duchowego i misyjnego.

Oczywiście, zawsze znajdą się ludzie, którzy będą przeciwstawiać się Dobrej Nowinie, którzy będą „szemrać” przeciw jej „trudnym słowom”. Jednakże, podobnie jak św. Kolumban i jego towarzysze, którzy stawiali czoło lodowatym wodom i wzburzonym morzom, by podążać za Jezusem, nigdy nie pozwólmy, by wpłynęły na nas, czy zniechęcały lodowate spojrzenia obojętności czy też burzliwe wiatry wrogości.

Jednak?e pokornie uznajemy, ?e o ile jeste?my uczciwi wobec siebie, to tak?e my mo?emy stwierdzi?, i? nauczanie Jezusa jest trudne. Jak?e zawsze trudno wybaczy? tym, którzy nas skrzywdzili! Jak wielkim wyzwaniem jest zawsze przyj?cie imigranta i obcego! Jak?e bolesne jest znoszenie rozczarowania, odrzucenia lub zdrady! Jak niewygodne jest chronienie praw najs?abszych, nienarodzonych lub starszych, którzy zdaj? si? zak?óca? nasze poczucie wolno?ci.

Jednak w?a?nie w tych okoliczno?ciach Pan pyta nas: „Czy? i wy chcecie odej???” (J 6, 67). Moc? Ducha, która nas wspiera, i z Panem b?d?cym zawsze obok nas mo?emy odpowiedzie?: „A my?my uwierzyli i poznali, ?e Ty jeste? ?wi?tym Boga” (w. 69). Wraz z ludem Izraela mo?emy powtórzy?: „My równie? chcemy s?u?y? Panu, bo On jest naszym Bogiem” (Joz 24,18).

Poprzez sakramenty chrztu i bierzmowania ka?dy chrze?cijanin zostaje pos?any, aby by? misjonarzem, „ucniem-misjonarzem” (por. [Ewangelii gaudium](#), 120). Ko?ció? jako ca?o?? jest wezwany do „wyj?cia”, aby zanie?? s?owa ?ycia wiecznego na obrze?a ?wiata. Niech to nasze dzisiejsze ?wi?towanie umocni ka?dego z was, rodziców i dziadków, dzieci i m?odzie?, m??czyzn i kobiety, braci i siostry zakonne, ?yj?cych w zakonach kontemplacyjnych i misjonarzy, diakonów, ksi??y i biskupów, w dzieleniu si? rado?ci? Ewangelii! Oby?cie dzielili si? Ewangeli? rodziny jako rado?ci? dla ?wiata!

Przygotowuj?c si? do podj?cia ka?dy w?asnej drogi, odnówmy nasz? wierno?? Panu i powo?aniu, do którego wezwa? On ka?dego z nas. Cytuj?c modlitw? ?wi?tego Patryka, powtarzajmy ka?dy z rado?ci?: „Chrystus we mnie, Chrystus za mn?, Chrystus przy mnie, Chrystus pode mn?, Chrystus nade mn?” [*Ojciec ?wi?ty powtarza to w j?zyku celtyckim*]. Z rado?ci? i moc? udzielon? przez Ducha ?wi?tego, ?mia?o powiedzmy do Niego: „Panie, do kogó? pójdziemy? Ty masz s?owa ?ycia wiecznego” (J 6, 68).

Na zako?czenie Mszy ?w.

Na zako?czenie tej celebracji eucharystycznej i tego wspania?ego ?wiatowego Spotkania Rodzin, b?d?cego darem Boga dla nas i dla ca?ego Ko?cio?a, chcia?bym serdecznie podzi?kowa? wszystkim, którzy na ró?ne sposoby wspó?pracowali w jego realizacji. Dzi?kuj? arcybiskupowi Martinowi i archidiecezji dubli?skiej za przygotowanie i prac? organizacyjn?. Wyra?am szczególne wdzi?czno?? za wsparcie i pomoc zapewnion? przez rz?d, w?adze cywilne i wielu wolontariuszy, Irlandczyków oraz pochodz?cych z ró?nych krajów, którzy szczerze ofiarowali swój czas i trud. W sposób szczególny chcia?bym bardzo podzi?kowa? wszystkim, którzy modlili si? w intencji tego dnia: osobom starszym, dzieciom, zakonnikom, chorym, wi??niom... Jestem pewien, ?e sukces tego Dnia zawdzi?czamy ich prostym i wytrwa?ym modlitwom.

Dzi?kuj? wszystkim! Niech Pan wam wynagrodzi!